

## Spójrz mi w oczy.

---

...

Spacerując patrzę na ludzi, których mijam. Lubię patrzeć im prosto w oczy. Muszę powiedzieć, że zawsze spuszczaają wzrok. Czasem musi minąć chwila, po tym jak nasze spojrzenia spotkają się, ale zawsze po kilku sekundach przerywają. Tylko dzieci, patrzą z odwagą. Czasem uśmiechną, się innym znów razem po prostu zrobią kapryśną minę, bądź pokażą język. Dlaczego tak jest? Czy dzieci są odważniejsze? A może dlatego, że nie mają nic do ukrycia, a ich sumienie jest czyste.

A czym jest czyste sumienie? Czy jeśli bez żalu do siebie potrafimy spojrzeć w lustro, w oczy i nie odwracać wzroku? Czy nie mogąc patrzeć w oczy ludziom, to kara za wstyd? Wiele pytań a gdzie odpowiedzi? Czy mogę zadowolić Ciebie czytelniku swymi odpowiedziami? Nie. Nie chcę, nie chcę nikogo oceniać. Jeśli chcę pozostać bez krytyki, nie mogę robić tego względem ich, innych ludzi, którzy mnie otaczają. Tych, którym patrzę w oczy.

Kiedyś, ktoś powiedział- Ci, którzy nie kłamią, nie muszą nic pamiętać. Zgadzam się z tym całkowicie. Dorośli kłamią, okłamują nawet samych siebie. Gubią się w tym co mówią i robią, tego nauczyli się przez całe życie. Kłamstwo jest jak koło, kropla na tafli wody, która w momencie uderzenia o lustro wody zatacza kręgi. Kłamiąc, musimy pilnować się, by nie zostać złapanym na krętactwie. Jednym przychodzi to z łatwością, inni muszą wiele kombinować, aż i tak w końcu wszystko wychodzi na jaw. Czy warto tak żyć? Czy warto zaprzętać swe myśli nad własnymi kłamstwami? Czy potem potrafimy patrzeć prosto w oczy? Patrzeć w lustro?

A jeśli wyrządzamy innym krzywdę? Jeśli ranimy kogoś z pełną świadomością? Jeśli po trupach próbujemy osiągnąć własne cele? Kto nas rozgrzeszy? Czy samo wybaczenie skrzywdzonej osoby rozwiąże problem? jeśli jest się przeżartym na wylot nienawiścią i zawiścią, kłętą złą, czy można się zmienić?

Może właśnie dlatego dzieci w swej niewinności, dalekie od wszystkich wad człowieka, mają odwagę patrzeć w oczy. Szkoda tylko, że w świecie nie spotykają się tylko z dobrocią. Muszą uczyć się walki o swoje. Każde dziecko rodzi się dobre, ale nie każdemu pisane jest dorastanie w tym samym świecie. A kto stworzył te różne światy? Ci zawistni, ci pałający żądzą władzy, zazdrości ale i ludzie z ogromną empatią. Szkoda tylko, że dziś empatia odbierana jest jako słabość.

---

Autor: katha

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)